

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry 5-linowy: pod tekstem i w tekście 40 groszy; za tekstem 30 groszy; nekrologi i komunikaty 30 gr; zwykłe 25 gr. Za wyraz: drobne 15 groszy; poszukiwania pracy 10 groszy; najtańsze ogłoszenie 1.50 zł, dla bezrobotnych 1 złoty. — Zamiejscowe: (bez wyjątku) 50 proc., zagraniczne o 100 procent drożej.
Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówionym miejscu 50 proc., 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za termin druku administracja nie odpowiada.

Napad Niemców cieszyński wizytatora szkół rolniczych.

Obrzucono go kamieniami podczas spaceru.

Wilno, 11. 6. (Od wł. k.) — Wczoraj rozpoczęła się w Wilnie rozprawa przeciwko komuniście białoruskiemu Klim-
ciewiczowi, który na mocy wyroku partyjnego zabił wystrza-
łem z rewolweru
redaktora „Bolszewika”

ZABÓJCA REDAKTORA KOMUNISTYCZNEJ GAZETY

skazany został na bezterminowe ciężkie więzienie.

Morderca jest obywatelem polskim.

Wilno, 11. 6. (Od wł. k.) — Wczoraj rozpoczęła się w Wilnie rozprawa przeciwko komuniście białoruskiemu Klim-
ciewiczowi, który na mocy wyroku partyjnego zabił wystrza-
łem z rewolweru
redaktora „Bolszewika”

Michała Buryna. Buryn wta-
jemniczony w sprawę partji
po wystąpieniu z niej stał się
niebezpiecznym świadkiem dla
oskarżonych w procesie białor-
uskiej Hromady. Morderca,
mimo, iż jest obywatelem pol-
skim przez 4 lata nie był
nigdzie meldowany.

co nasuwa przypuszczenie, że
przebywał również w Rosji so-
wieckiej. Skazano go za na-
leżenie do komunistycznej par-
tii zachodniej Białorusi na

6 lat ciężkiego więzienia,
za postępowanie się fałszywe-
mi dokumentami na 1 rok wię-
zienia i za zabicie redaktor
Buryna na
bezterminowe ciężkie więzie-
nie.

Po odczytaniu wyroku zakute-
go w kajdany mordercę od-
wieziono karetką samochodową
na Łukiszki.

300 tysięcy kur sowieckich

w drodze do Polski

Warszawa, 11. 6. (Od wł. k.)
Na mocy układu między Wnie-
sztorgiem a Ministerstwem Rol-
nictwa przyznano Sowietom
kontyngent importowy w wy-
sokości

300 tysięcy kur.

Pierwsza partja 30 tysięcy kur
przybyła już na stację Niegore
Łódź, w lipcu przybędzie 150 ty-
sięcy, w sierpniu reszta.

WYPADKI LWOWSKIE

na stronie 2-ej.



Herszt szajki Adam Kaczmarek.

Szczeciński niema nic przeciwko temu ABY GO SKAZANO NA KARĘ ŚMIERCI.

**Sąd Okręgowy w Piotrkowie
SKAZAŁ SZCZECIŃSKIEGO I KACZMARKA
NA 10 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.**

Cynizm zabójcy Michała Króla.

Piotrków, 11. 6. W sądzie
okręgowym w Piotrkowie od-
była się w dniu wczorajszym
rozprawa przeciw głośnemu
mordercy Romanowi Szczeciń-
skiemu, który przed dwoma ty-
godniami skazany został przez
sąd okręgowy w Łodzi za za-

mordowanie kupca b. p. Kró-
la
na 15 lat ciężkiego więzienia.

Zbrodniarz ten odpowiadał
przed sądem w Piotrkowie
wraz z towarzyszem swym
Adamem Kaczmarkiem przy-
wódca głośnej szajki bandy-
ckiej, która pod nazwą „wład-
ców nocy” szerzyła postrach
przez szereg miesięcy na te-
renie województwa łódzkiego,
dokonując napadów i mordów
rabunkowych, za jeden z ta-
kich napadów w miasteczku
Bendków koło Piotrkowa w
dniu 19 stycznia b. r. Napadu
tego dokonali bandyci na 2-
ch kupców handlarzy koni, a to
Arona Rubina i Goldberga, któ-
rzy z większym zapasem go-
tówki udawali się
na targ do Tomaszowa.

W polu w czasie trzaskają-
cych mrozów, bandyci roze-
brali kupców do bielizny i pod
groźbą rewolweru zrabowali
im pieniądze.

W toku rozprawy, której

przewodniczył sędzia Muszyń-
ski wyszły na jaw niezwykle
sensacyjne szczegóły, że po
obrabowaniu Szczeciński
chciał kupców zastrzelić, sprze-
ciwił się temu jednak Kaczmar-
rek. Napad ten dokonany zo-
stał w kilka dni po mordzie na
osobie Króla w Łodzi. Szczeciński
w toku rozprawy z wy-
rażonym cynizmem przy-
znał się
do wszystkich swych zbrodni,
co wywołało zarówno wśród
trybunału, jak i w audytorjum
niebawym poruszenie.

W sądach okręgowych są-
siednich szajka ta odpowiadać
będzie w najbliższych dniach
jeszcze za 14 mordów i napa-
dów rabunkowych. O cyniz-
mie Szczecińskiego świadczy
jego zeznanie, w których przy-
znaje się do czynów zbrodni-
czych, oświadczając, że dla
niego „zabicie człowieka to
tyle

co nadantanie muchy”.
Po krótkiej naradzie sąd



Bandyta Roman Szczeciński.

Protest nationalistów niemieckich w sprawie ponownych występów artystów polskich w Opolu.

Bytom, 11. 6. (Tel. wł.) Na-
jonalisci niemieccy rozpoczę-
li gwałtowną agitację przeciw-
ko zamierzonemu
ponownemu występowi
Opery polskiej w Opolu. Wczo-
raj odbyło się w Opolu zebra-
nie organizacyjne nationalistów
niemieckich na którym
przywódca Knache protestu-

jąc przeciwko polskim arty-
stom, oświadczył, że propagan-
da kultury polskiej ma na celu
wzgardę się do
odwiecznych bastionów niem-
czyzny.

Zebrań nationalistów wystąpił do
prezydenta Hindenburga i
wszystkich ministrów Rzeszy
telegramy z protestem.

Pancernik niemiecki A jest większy niż zezwala traktat wersalski.

„Oszczędni” konstruktorzy.

Berlin, 11. 6. (Od wł. kor.)
Prasa angielska omawiając bu-
dowę pancernika niemieckiego
A. stwierdza, że okręt ten
jest większy
niż zezwala traktat wersalski.
Przepis o maksymalnej pojem-
ności 10 tysięcy tonn, obeszli
Niemcy w ten sposób, że okręt
wykazuje zanurzenie tych roz-
miarów bez ładunku węgla i
jakichkolwiek zapasów. Kon-

struktorzy niemieccy sami
przyznają, że zastosowali
motory spalinowe
z lekkich metali i innych zdo-
byczy technicznych i tym spo-
sobem uzyskali oszczędność
1600 tonn.

Nowy pancernik niemiecki po-
siada takie udoskonalenie tech-
niczne, że bez uzupełnienia za-
pasów może przebyć 20 tysię-
cy mil.

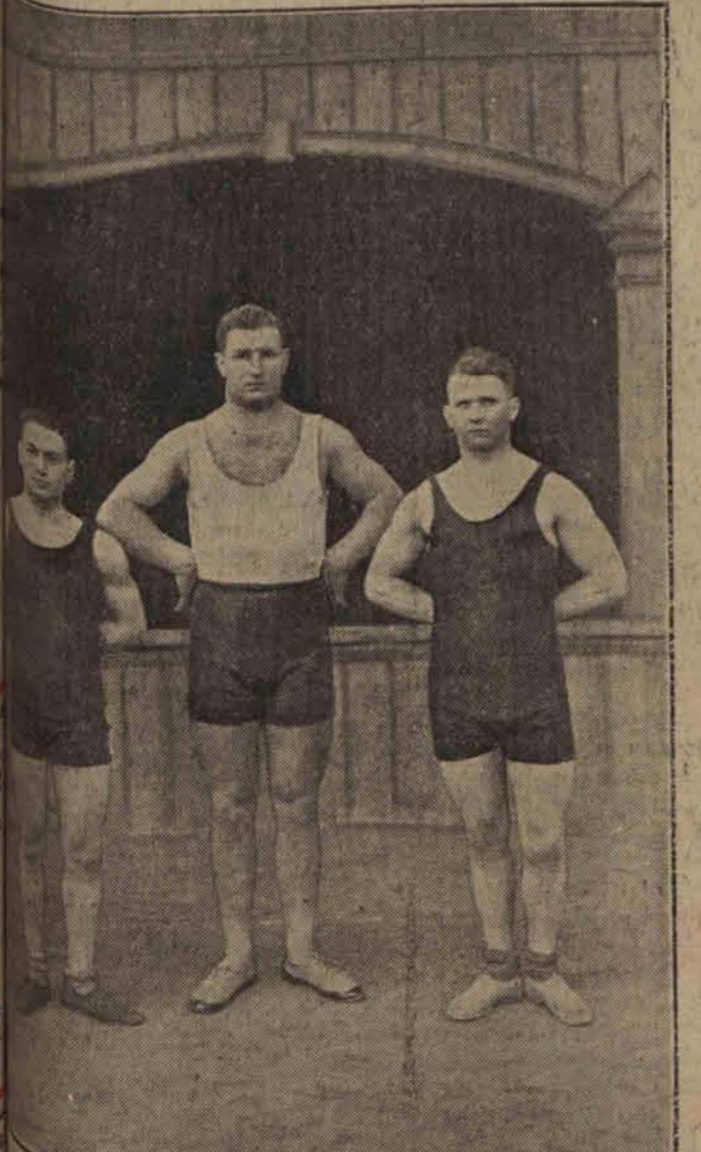
SERJA II
„ECHO” Wielka loteria
na zakup okrętu
handlowego.
Kupon Nr. 16
Łódź, dnia 11. 6. 1929 r.

(WAŻNE DLA OKAZIŚCIA)

5 kuponów kolejnych dają prawo na otrzymanie jednego
biletu loteryjnego w czasie od 25 VI do 28 VI

Gielda.
Przedg. gdańska.
43.24.
Dork 8.90
34.86.
171.62.
Przedg. warszawska.
obrotach prywat-
Przedg. gdańska.
57.92.
5.14.
DOLAR W ŁODZI.
dewizowe w dniu dz-
kupowały około go-
efekty po kursie
Wzrostu dolar w żądaniu
8.89.
spokojna.
dostateczna.
na Warszawę 8.90.

Wzrostu atletyczne Polski w Łodzi



Wzrostu atletyczne Polski w Łodzi. Wzrostu atletyczne Polski w Łodzi. Wzrostu atletyczne Polski w Łodzi.

Katastrofa autobusowa na szosie Warszawa-Modlin. 14 pasażerów rannych.

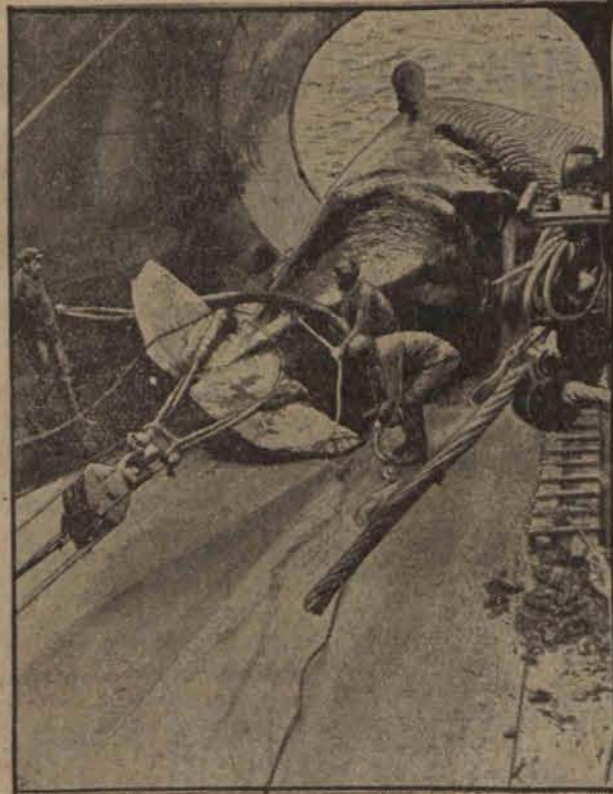
Warszawa, 11. 6. (Od wł. kor.) — Wczoraj wieczorem wy-
darzyła się na szosie Warsza-
wskiego — Modlin

katastrofa samochodowa.
Autobus Franciszka Stę-
powskiego, kierowany przez
 szofera Jana Uleniewskiego w
pobliżu Nowego Dworu z powo-

du pięknicia kierownicy runął
i rozbił się.

Z pod strzaskanego autobusu
wydobyto 14-tu pasażerów. —
Wszyscy są ranni. Odwieziono
ich wozami do szpitala w No-
winy Dworze, gdzie udzielono
im pomocy lekarskiej.

Pół wielorybów.



Ładowanie schwytanego wieloryba na okręt „C. A. Larsen”. Służy do tego specjalny otwór.

Zarys samochód przed operą.

Punktualny nieboszczyk.

operze budapeszteńskiej wystawił „Salome” Ry Straussa, ze słynną Marją Jeritza, w której rolę wcieliła się ta sama artystka. W tym czasie, gdy Jeritza występowała, w sali koncertowej odbyła się operacja. Operacja ta była bardzo interesująca, ponieważ Jeritza, która jest bardzo słabą artystką, została operowana na oczach publiczności. Operacja ta była bardzo interesująca, ponieważ Jeritza, która jest bardzo słabą artystką, została operowana na oczach publiczności.

czyła tak straszna burza, że musiał się schronić do jakiejś karczmy przy drodze i przeczekać oberwanie się chmury. Przyjechał do Budapesztu z półtrzechgodzinnym opóźnieniem. Tymczasem zaniepokojona rodzina, nie wiedząc co się stało ze zwiłkami i przypuszczając, że niedość dobrze poinformowany szofer zawiózł je gdzieś indziej, wysłała na miasto szukać samochodu pogrzebowego.

Szofer zaś, przybywszy pod wskazany adres, nie zastał nikogo, a wiedząc, że wiezie ostatnie szczątki głośnego śpiewaka, zjechał przed gmach Opery, w przekonaniu, że przecież tam musi się dowiedzieć, gdzie je ma odwieźć... Dodać jeszcze trzeba, że opis tego zdarzenia pochodzi z pod pióra znakomitego dramaturga E. Molnara.



Koncesjonowane
Kursy Kierowców Samochodowych
W. Woyna i S. Sieprawski
Łódź, Piotrkowska 111, tel. 49-11.
Najnowocześniejszy ułatwiony system nauki jazdy przy pomocy podwójnej kierownicy. (Patrz szczegóły w afiszach). Szkoła zaopatrzona licznymi w najnowsze modele i przekroje. Warsztaty i garaż na miejscu.
Zapisy przyjmuje kancelaria kursów od 9-20.
Orzeczenie techniczne, — — — Porady fachowe.

SZTUKA WDZIĘKU.

Modne panienki.
Prawdziwy wdzięk kobiety właściwości, którą łatwiej odczuć, niż określić. Jest to coś, co trudno wypowiedzieć, coś subtelnego i misternego, co tyle uroku dodaje towarzystwu czy rozmowie kobiecej.

Król Anglii w najsmutniejszym domu żywe posągi przed pałacem. 800-letni jubileusz gwardji.

Oczy całego społeczeństwa angielskiego zwrócone są wciąż na osobę umiłowanego monarchy. Niemalże zaciekawienie wywołała wiadomość, że król rekonwalescent udał się któregoś pięknego poranka własnym samochodem, bez żadnej eskorty do Midhurst (hr. Sussex), odległego o 20 mil od Bognor, w odwiedzinach do pacjentów, przebywających w sanatorium hr. króla Edwarda VII.

Wysokie czako — czynią wrzenie nader malownicze. Konna gwardja z Whitehall i gwardja piesza przed pałacem Buckingham pełni ciężką swą służbę we dnie i w nocy niezależnie od pogody. Niejednokrotnie zmęczenie powala na ziemię, nawet tych rosyjskich synów Albionu... ale tradycja przetrwała wieki i trwa.

1800-letni jubileusz, policemowo- wie zaś, którzy trzymają dziś faktycznie straż przed pałacem buckinghamskim, pilnując bacznie wszystkich wejść i wyjść — obchodziła dnia 25 maja zaledwie stulecie swej organizacji, powołanej do życia przez Roberta Peela, ówczesnego sekretarza stanu spraw wewnętrznych. Obchód rozpoczął się defladą policji, angielskiej w Hyde-Parku z udziałem 13000 policemowów. Następnie odbył się marsz do pałacu Buckingham. Na czele oddziałów policji jechał konno na pięknym swym wierzchowcu książę Walji i lord Byng of Vimy naczelny komendant policji.

Dr. med. Rakowski
Tel. 27-81.
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
Przyjmuje 12-21 5-7.
Konstantynowska Nr. 9.

byłoby było oberwanie choćby pioruny był. Wtedy gdy przyjdzie na jej wyjścia na scenę, nie w Operze!

umart. W dzień przedstawienia, wolał go nie było mordercy Heroda, w miejscu, objął inny tenor, Leuter.

W ostatnich dniach maja na usilne życzenie króla, który pragnął w okresie powszechnych wyborów znajdować się w pobliżu Londynu, dwór przeniósł się z Bognor do letniej rezydencji królewskiej zamczyska Windsor Castle, odległego od stolicy zaledwie o 30 mil.

Wspaniały wół nagrodzony na wystawie rolniczej w Southampton otrzymał nazwę „księcia perel”. Cenna ta nagroda przypadła królowi angielskiemu.

„Książę perel”.



Dekobra robi nam śliczną reklamę.

Falszywa krytyka polskich obyczajów.

Między dwiema dalekimi podróżami bawiący w Paryżu p. Maurycy Dekobra, udzielił wywiadu przedstawicielowi „Gringoire’a”.
— Objechał pan cały świat dokoła? — zapytuje uprzejmie wysłannik tygodnika.
— Dookulusierka i to dwa razy
ani kroku mniej! — odpowiada z zadowoleniem autor najpopularniejszych romansów na globie.
— Niech mi pan łaskawie wymieni największe swoje wrażenie z tych podróży.
— Największe moje wrażenie? Doznałem go w Polsce Zamieszkałem u czarownicy hrabiny, jednej z moich przyjaciółek, przebywającej w swoim majątku. Uderzyło mnie, do jakiego stopnia panuje tam jeszcze ustrój feodalny.
Chłopki spotykając hrabinę, rzuciły się przed nią na kolana (?) i całowały ją po rękach. Czy taka uniżoność nie może wprawić w zdumienie przez

swoją przedawnioną antycypację w pełni dwudziestego wieku? Wrażenie to się potęguje, kiedy się pomyśli, że ten kraj, o obyczajach tak starych, graniczy właśnie z samą Sowdepją!
Jeżeli pan Dekobra tylko tyle widział w Polsce, to możemy sobie powińszować.
Zrobi nam śliczną reklamę w najnowszej swej powieści, która, jak wszystkie jego poprzednie utwory, będzie tłumaczona na dwadzieścia trzy języki.

Dr. Lewkowicz

Choroby skórne, wenerycz. i płciowa
KONSTANTYNOWSKA 12, tel. 55-52
Przyjmuje od 9-11 od 5-8, dla pań od 4-5.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. HELLER

UL. NAWROT 2, tel. Nr. 79-89
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje do 10 r. 14-8 wiecz. w niedz. 11-2 po poł. Panie 4-5. dla niezamoż. CENY LECZNIC

ZAMACOIS. Wład na tłumacza.

Bouffle siedział w kawiarni przy dworcu. Pochyliwszy głowę nad gazetą, ujrzał w niej wyjątkowo ciekawą wiadomość. W szczególności dotyczyła ogłoszenia o poszukiwaniu tłumacza. Bouffle szukał posady nad wyraz ciekawie, nie posiadając żadnego fachu, talentu i zdolności nawet. Stojąc przy drzwiach, jak u siebie, faktycznie łączy się z wyglądem i zachowaniem zdrajcą, zdrajcą i zdrajcą.

Na swoje szczęście jednak nie miał pojęcia o swym uposażeniu umysłowym, jak również o swym zwyczajnym trzymaniu ust zawsze otworem. Co do uszu zaś, rad widział w zwierciadle, że mu nie przylegają do czaszki jak uszy tyłu jego bliźnich, degeneratów najwidoczniej.
Nie dziwnego wobec tego, że ziędny ten człowiek przypisywał nieszczęśliwej swej gwiazdzie jedynie trudność utrzymania się czas dłuższy na jakimkolwiek stanowisku. Czytał teraz jedną za drugą oferty posad nie znajdując nic odpowiedniego dla siebie. Albo pracodawcy żądali specjalnych znajomości technicznych, albo też proponowali upokarzające prace fizyczne, godne najmniejszych wyrobników, jak rabanie i ładowanie drzewa, bicie szos i t. p.
Teodor Bouffle nie ustawał jednak w czytaniu.
Nagle skupił uwagę na anonisie, zredagowanym w następującej formie:
„Potrzebny urzędnik, inteligentny, bardzo pracowity, do wychowywania, z gruntowną

znajomością trzech conajmniej języków dla tłumaczenia korespondencji w dużym przedsiębiorstwie handlowym. Tysiąc pięćset franków miesięcznie na początek. Świetne widoki na przyszłość. Wiadomość 108, ulica de la Pepiniere. Pilne!”
Teodor zastanowił się.
— Inteligentny, dobrze wychowany, trzy języki — zdecydował wreszcie — ależ to ja, ja ko żywo ja!... Firma niedaleko. Nie tracmy czasu... Mój kochany Teo, zdaje się, że tym razem będziemy mogli napisać do tatusia i mamy Bouffle w Aurillac że jesteś na drodze do kariery. Zapłacił za piwo, poprawił na sobie ubranie i udał się pod 108 numer ulicy de la Pepiniere. Był to duży gmach prywatny, na którego fasadzie widniał szylt:
„Juljusz Vriqnoteau Hurtowna dostawa opału”.
Zaraz na wstępie, wszedłszy do wielkiego budynku, w którym wrzało, jak w ulu, Teodor zmiarkował, że instytucja jest bardzo poważna.
Chłopiec sklepowy skierował

go do jedn. z urzędników, ten do drugiego, który zatelefonował, rzekł do Teodora Bouffle — Proszę przejść do poczekalni; sekretarz prywatny pana Vriqnoteau będzie mówił z panem.
Po kwadransie oczekiwania mężczyzna o zimnym i surowym wyglądzie podszedł do Teodora Bouffle:
— Pan zgłosił się na posadę tłumacza? Dokumenty pańskie?
— Dobrze. Uprowadz pan że firma utrzymuje stosunki z całym światem. Jeśli jednakże pan dasz sobie radę, możesz za jać świetne stanowisko... Pan zna trzy języki gruntownie?
— Sześć, proszę pana. — odparł Teodor Bouffle bez zająknięcia.
Sekretarz podskoczył.
— Sześć języków?... — zawołał z jawnym podziwem dla lingwistycznych zdolności kandydata na tłumacza. — Ho, ho, hól! To ciekawie! Przynajmniej zamierzał przyjąć dwóch, conajmniej, urzędników do tłumaczenia. Będzie w siódmym niebie i wca le się nie zdziwił, jeśli by dał pa

nu od razu 2000 franków miesięcznie. Sam rozmówił się z panem. Sześć języków! Ho, ho, hól! Zaraz zamelduję pana. Jakkolwiek bardzo jest zajęty, osobiście jednakże angażuje wszystkich urzędników.
Po nowym kwadransie czekania wśród ciągłej krętaniny urzędników i bezustannych dzwonek telefonicznych Teodor Bouffle został uroczyście wprowadzony przez sekretarza prywatnego do gabinetu pryncypała, który przegądał i podpisywał papiery z wyrazem twarzy zdradzającym zły humor.
— Nie tracmy czasu — odezwał się tonem wyniosłym, żując słowa po słowie. Pan jesteś zatem kandydatem na urzędnika-tłumacza? Znasz gruntownie 6 języków... W jakim porządku klasyfikujesz pan języki te?
— Najlepiej znam francuski.
— Francuski? Pan zaliczasz francuski do języków obcych? No, dalej...
— Potem „charabia”, jestem bowiem rodem z Aurillac.
Pan Vriqnoteau rzucił zdumione i złe spojrzenie w stronę

swego sekretarza, który wytrze szczeniemi oczami wpatrywał się w Teodora Bouffle.
— „Charabia”? Narzecz „charabia” to język obcy?.. Po tem? — indagował cierpliwie p. Vriqnoteau.
— Język złodziejski, pomagałem bowiem przepisywać słownik gwary złodziejskiej u jednego z wydawców. Esperanto również, gdyż ten sam wydawca drukował jego metodę. Język głuchoniemych, palcowy; nauczyłem się go będąc rządcą w zakładzie dla głuchoniemych. Język „Braille” wreszcie dla ocie mniałych i przyswoiliem go sobie będąc urzędnikiem w jednej z instytucji dobroczynnych przed wojną. Razem sześć języków i mogę zaręczyć...
Nie dokończył, sekretarz bowiem chwyciwszy lingwistę za kark wyrzucił go do przedpokojku, gdzie zbokszowany potężnymi pięściami odźwiernego stoczył się ze schodów i cały w sińcach oprzytomiał dopiero na chodniku. Thum. Jotsaw.

SPORT

Ze świata stalowych bicepsów. Ulubieńcy krzykliwej galerji.

X dzień turnieju walk zapaśniczych.

Zapaśnicy turnieju zostali już podzieleni na odpowiednie klasy przez stałych bywalców cyrku sportowego. Każdego zapaśnika z poszczególnych klas, stojącego do walki publiczność wita z mniejszym lub większym zapalem...

Bezwygodnymi wrogami galerji są Śpiwaczek i Kraus, a ostatnio zapisał się w ich szeregi Kornatz (Prusy). Faworytem bywalców piątkowych i sobotnich turniejów jest dość zagadkowy zapaśnik Bela-Weis z Budapestu...

Dziesiąty z kolei dzień turnieju walk przedstawiał się w następujący sposób: Stibor (Chorwacja) po onegdajszym wyniku remisowym, znów wczoraj odniósł zwycięstwo nad Schachschneiderem (Saksonia)...

Sport w kilku słowach.

(-) W niedzielę odbędą się zawody o mistrzostwo Ligi pomiędzy Turystami a EKS oraz Warszawianką - Legią w Warszawie...

„KSIĄŻĘ ZETY“

Nowa opera serbska.

W białogrodzkim teatrze narodowym wystawiono onegdaj pierwsze muzyczne dzieło sceniczne znanego w innym za kresle kompozytora serbskiego.

Piotra Koniewicza: „Książę Zety“. Libretto opracował sam kompozytor według dramatu Łazarza Kosticza p. t. „Maksym Crnojewić“.



Biegi.

Garbarnia - Pogoń, Polonia - Wista. 24 listopada: Legia - Turyści, Warszawianka - Ruch.

Dzień 4 sierpnia i 6 października zarezerwowane zostały dla PZPN-u na zawody międzypaństwowe. Ponieważ w dniu 6 października w myśl po wyższego kalendarzyka ma się odbyć spotkanie Polonia - Ruch...

BUCHALTER podatkowiec prowadzi księgi, zestawia bilanse, odrabia zaległości. Nauka 30 lekcji po zł. 1.50. Przejazd 40, m. 18.

2 POKOJE z kuchnią zaraz do wynajęcia zgłoszenia u. p. Jasińskiej ul. Wólczajska 72.

wodzie handlowca" wygłosił prof. Stan. Plenkiewicz. 16.00 „Chwilka lotnicza“ (Zagadnienia obrony przeciwzawowej ludności cywilnej) wygłosił prof. Marjan Ziemiński; 16.15 Program dla dzieci; 17.00 Odczyt z dzieła „Sport i wychowanie fizyczne“ p. t. „Racje wychowania fizycznego“ wygłosił mjr. W. Zietkiewicz; 17.25 Transmisja odczytu z Katowic; 17.55 Koncert popołudniowy; 18.15 Recytacja poetycka; 18.50 Rozmaitości; 19.10 Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej; Transmisja z Poznania na wszystkie stacje polskie; 19.50 Transmisja z opery poznańskiej.

DYŻURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego (Wólczajska 37), Leinwebera (Plac Wolności 2), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80).

Popierajcie przemysł krajowy.



NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

London 43.25, Zurych 58.25 Berlin 46.75 - 47.15, Berlin wyplata na Warszawe 46.92 i pół - 47.12 i pół, wyplata na Katowice i na Poznani 46.90 - 47.10, Wiedeń czeka 79.65 i pół - 79.92 i pół, Praga wyplata na Warszawe 377.85 - 379.85

GIELDY ZAGRANICZNE.

London. Notowania końcowe: Nowy Jork 4.84.85, Holandia 12.07 i 3/4, Francja 124.03, Belgia 34.92, Włochy 92.69, Niemcy 30.33 i 5/8, Szwajcaria 25.19 i 3/8, Dania 18.13 i 5/8, Szwecja 18.20, Praga 163.75, Wiedeń 34.51, Warszawa 43.25

BAWELNA.

Liverpool, 10. 6. Amerykańska, zamknięcie: styczeń 9.89, luty 9.90, marzec 9.93, kwiecień 9.94, maj 9.95, czerwiec 9.91, lipiec 9.91, sierpień 9.91,

Waluty, dewizy i złoto.

MAŁE OBROTY DEWIZAMI.

Zapotrzebowanie na dewizy na zebraniu giełdy walutowej było bardzo małe. Zarówno dolar gotówkowy St. Zjednoczonych, jak i cały szereg dewiz nie znajdował zupełnie odbiorców.

SŁABSZĄ TENDENCJĄ DLA POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH. LISTY ZAST. NIEJEDNOLICIE.

Wskutek niewielkiego zainteresowania obrotami wogóle, część papierów państwowych miała tendencję słabszą i poniosła drobne straty.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

Liverpool, 10. 6. Egipska, zamknięcie: styczeń 16.69, marzec 16.81, maj 16.90, lipiec 16.20, październik 16.44, listopad 16.33, loco 17.00.

Nowy Jork, 10. 6. Amerykańska, zamknięcie: czerwiec 18.29, lipiec 18.44 - 18.45, sierpień 18.50, wrzesień 18.56, październik 18.62, listopad 18.70, grudzień (kontrakty południowe) 18.78, loco 18.80.

Nowy Orleans, 10. 6. Amerykańska, zamknięcie: styczeń 18.67, marzec 18.80 - 18.81, październik 18.52 - 18.53, grudzień 18.64 - 18.65, loco 18.82

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 11. 6. - Transakcje na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. fr. st. Warszawa. Ceny rynkowe: żyto 28.75 - 29.25, pszenica 43 - 45, jęczmień na kasze 26 - 27, owies jednolity 28.50 - 29.50, mąka pszenna 65 proc. 68 - 74, żytnia 70 proc. 42 - 43, otręby żytnie 19 - 20, pszenne średnie 21 - 22. Otręby małe. Usposobienie wy czekujące.

Wynik jest niepewny. Przed rozpoczęciem drugiej rundy mistrzostw ligowych.

Wczorajsza runda rozgrywek mistrzostwa Ligi dobiega już do końca. Jeszcze parę tygodni, a mistrzostwo zostanie rozdane. W tym czasie zespoły znajdują się w ciężkiej, calorotnej walce, niemal wyścigu o zwycięstwo.

Wielki mistrz - tytuł, który dzierżył przez dwa sezony krakowski Włókniarz, w tym roku lepszy od Pogoni, mają jednak dopiero 6 gier rozegranych. Cracovia zdobyła na nowo zwolenników po wspaniałym zwycięstwie nad Wistą.

Bardzo kłopotliwie stoją w danej chwili drużyny warszawskie, które wraz z Łódzkimi Turystami zajmują trzy ostatnie miejsca. Najbardziej przedstawia się w danej chwili sytuacja Polonii. Jest ona w danej chwili poważną kandydatką do klasy A.

Wielka seria emocyj sportowych. Kalendarzyk drugiej rundy rozgrywek ligowych.

- Legia - Warta, EKS - Turyści, IFC - Ruch. 22 września: Warta - Garbarnia, IFC - Polonia, Wista - Cracovia, Warszawianka - Czarni, Pogoń - Turyści. 29 września: Polonia - F. C. S., Turyści - Warta, IFC - Wista, Cracovia - Legia, Czarni - Ruch. 6 października: Polonia - Ruch. 13 października: Pogoń - EKS, Turyści - Garbarnia, Warta - Czarni, Cracovia - IFC, Legia - Wista. 20 października: Ruch - EKS, Turyści - Cracovia, Legia - Pogoń, Czarni - Wista, Garbarnia Polonia. 27 października: Warszawianka - Warta, EKS - F. C. S., Ruch - Turyści, Czarni Pogoń, Cracovia - Polonia, Legia - Garbarnia. 1 listopada: Ruch - Pogoń, Cracovia - Czarni. 3 listopada: Polonia - Turyści, IFC - Pogoń, EKS - Warta, Garbarnia - Warszawianka. 10 listopada: Warszawianka - IFC, Wista - Warta, Ruch - Legia. 17 listopada: Turyści - Warszawianka, Ruch - Cracovia, Garbarnia - Legia.

TEATR MIEJSKI.

Przedstawienie zakupione na dochód polski. Ign. Skorupki. Dana będzie po raz pierwszy sensacyjna sztuka sądowa G. Wheatleya „Panna Łódź“.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj o godzinie 8.30 wieczorem do piątku włączamy sensacyjną melodramat w 6-ciu aktach „30 lat życia szulcra“ wg powieści Al. Dumasa pod reżyserją St. Deblaça.

RADJO-KĄCIK.

Wtorek, 11-go czerwca. Warszawa. - Godz. 13.00 Komunikaty: rolniczy, meteorologiczny i gospodarczy; 15.35 Odczyt z cyklu „O wyborze zawodów“ p. t. „O za-

TEATR KAMERALNY.

Przedstawienie zawieszono. W sobotę wieczorem włączamy sensacyjną sztukę z życia portowego „Yoshiwara“.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Wczoraj ostatni w Teatrze Letnim „Kwadratura koła“.

BIEDNY UCZONY PADŁ OFIARĄ swego zawodu.

Śmierć bohatera chemika.

Znanego chemika londyńskiego, Williama Waringa znalazł w jego laboratorium służący, leżące bez przytomności. Przywieziono chemika do najbliższego szpitala gdzie stwierdzono u niego objawy zatrucia.

Pomoc lekarska nie mogła już uratować uczonego, który, nie odzyskawszy przytomności, zmarł w kilka godzin później. Chemik padł ofiarą badań naukowych. Zmarł na skutek śmierci bohatera, prowadząc walkę przeciwko trującym substancjom, których naturę starał się zbadać w imię nauki i dla dobra ludzkości!

Waring, który był człowiekiem bardzo zamożnym, poświęcił się zupełnie bezinteresownie studiowaniu rozmaitych trucizn

w własnym prywatnym laboratorium, w którym mieściła się również mała menażeria. W latach ubiegłych wybierał się Waring kilkakrotnie do Indji, gdzie zajmował się specjalnie

jadowitami węzami. Przywiózł on sobie z Indji znaczną ilość węzów do Londynu i ulokował je w swoim laboratorium.

W czasach ostatnich zdawało się Waringowi, że wreszcie odkrył uniwersalny środek przeciwko wszystkim truciznom. Wpadł on na idee, aby wypróbować

ów środek na sobie. Pozwolił się tedy ukąsić jado-

Dr. med. H. LUBICZ

ulica Cegielińska 43, tel. 41-32. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Dla pań od 3-5 oddziel. poczekalnia. Przyjmuje od wt. 8-10 i od 5-8 od 5-7.



Najnowsza kreacja Glorji Swanson jest film p. t. „A jednak ciało jest słabe”...

witemu węzowi ze swojej kolekcji, a następnie zażył natychmiast owego antidotum.

Niestety ów środek okazał się zawodnym, a biedny uczony padł ofiarą swego zawodu.

POWIERZCHOWNOŚĆ CZŁOWIEKA, A JEGO DUCHOWA WARTOŚĆ.

Są to dwie rzeczy zgoła od siebie niezależne.

Upośledzenie sławnych ludzi.

Przyjęto uważać za prawdę niezbitą, że „w zdrowym ciele mieszka zdrowy duch” i jest to zgodne z rzeczywistością o tyle, że zdolności duchowe zależne są w pewnym stopniu od zdrowia ciała. Przy ścisłej spójni ducha i materji, wahanja zdrowia cielesnego odzwierciedla się muszą na sprężystości, sile i

zdolnościach ducha. Zdrowia cielesnego jednak utożsamiać nie można z pięknem ciała, choć to ostatnie w pewnej mierze także zależy od zdrowia, a już nigdy nie należy łączyć pojęcia urody zewnętrznej z wewnętrzną wartością człowieka, ponieważ są to dwie rzeczy zgoła od siebie niezależne, a częstokroć nawet zupełnie sprzeczne ze sobą.

W ciele pięknym, o kształtach klasycznych i szlachetnych niejednokrotnie zamieszkuje duch pospolity, hołdujący niskim namiętnościom, umysł ciasny, zupełnie niewrażliwy na piękno i szlachetność.

Z drugiej strony zaś spotykamy niezwykle, genialne zalety umysłu i charakteru w ludziach, upośledzonych pod względem zewnętrznym, kalekach lub napiętnowanych od rażąca brzydota. Cały szereg faktów historycznych popiera

powyższe ożeczenie: Jeden z największych wodzów starożytności, spartański król Agesilaos II, odznaczał się małą, niepokaźną postacią i po nadto miał sparaliżowaną nogę. Pomimo to był postrachem swych wrogów, a w walce z przewyższającymi go ilościowo wojskami Persów, w wielu bitwach dokazywał cudów waleczności.

Wódz mongolski Timur, powszechnie znany pod nazwą Tamerłana, był kulawy, co nie przeszkadzało mu na czele swych hord siać spustoszenie i zagładę siłą niezwyklej swej energii. Nietylko wśród sławnych wodzów, do których przez dewszystkiem zaliczymy niepokąźnego wzrostem Napole-

ona, przezwanego w pierwszym okresie swej działalności bojowej „małym kapralem”, spotkać można ludzi, którzy przy utonnościach fizycznych odznaczyli się

zdolnościami ducha. Lord Byron, sławny poeta angielski, miał jedną nogę krótszą od drugiej i zniekształconą, czemu zaradzić nie mogli najlepsi lekarze jego epoki, a zna-

dy i Odyssei, był niewidomy, jak głosi podanie. Stąd wartość jego utworów, całkowicie zrodzona z fantazji twórczej jest tem potężniejsza jeszcze

Milton, wielki poeta angielski, którego dzieło p. t. „Raj utracony” wysunęło go na czołowe miejsce wśród poetów wszystkich narodowości, był zupełnie niewidomy, gdy dzie-

Łódź i Odyssei, był niewidomy, jak głosi podanie. Stąd wartość jego utworów, całkowicie zrodzona z fantazji twórczej jest tem potężniejsza jeszcze

Milton, wielki poeta angielski, którego dzieło p. t. „Raj utracony” wysunęło go na czołowe miejsce wśród poetów wszystkich narodowości, był zupełnie niewidomy, gdy dzie-

Łódź i Odyssei, był niewidomy, jak głosi podanie. Stąd wartość jego utworów, całkowicie zrodzona z fantazji twórczej jest tem potężniejsza jeszcze

Łódź i Odyssei, był niewidomy, jak głosi podanie. Stąd wartość jego utworów, całkowicie zrodzona z fantazji twórczej jest tem potężniejsza jeszcze

Łódź i Odyssei, był niewidomy, jak głosi podanie. Stąd wartość jego utworów, całkowicie zrodzona z fantazji twórczej jest tem potężniejsza jeszcze

Łódź i Odyssei, był niewidomy, jak głosi podanie. Stąd wartość jego utworów, całkowicie zrodzona z fantazji twórczej jest tem potężniejsza jeszcze

Łódź i Odyssei, był niewidomy, jak głosi podanie. Stąd wartość jego utworów, całkowicie zrodzona z fantazji twórczej jest tem potężniejsza jeszcze

Chłopiec z nieba w kałuży błota.

Lindberg traci popularność.

Amerykański bohater narodowy lotnik pułkownik Charles Lindberg, popularnie zwany „Lindy”, naraził się ostatnio publiczności, czem wywo-

łał publiczną dyskusję. w gazetach amerykańskich na temat „bohaterów i kultu dla bohaterów”.

Lindy mianowicie, idąc na lotnisku wjechał maszyną jak twierdzą świadkowie w kałuży błota. Chciał w ten sposób zresztą dość drastycznie, powiedzieć, jak mało ceni sobie dla bohaterów. Faktem jest, że w każdym razie, że swym uprzejmym w błoto opryskał się do głów

szereg reporterów, sportowców, między innymi kobiety, które z upragnieniem oczekiwały swego idealu. Lindberg nie stwierdził, czy Lindberg czynił to naumyślnie.

Gazety amerykańskie nie nak rozpisują się zawzięcie na temat, jak daleko wolno się sunąć bohaterowi zmęczonym wyrazami holdu i jak daleko powinien sięgać kult dla bohaterów, aby im nie uderzył mózg.

W artykułach przeważa sentyment, że o ile Lindberg wi jego sława zbyt uderzyła do głowy, łatwo może go zniechęcić los bohatera wojny hiszpańskiej - amerykańskiej, admirał Dreyer. Dew. rubaszno swą tak zniechęcił ludność do siebie, że początkowo ich zachwyceni mieni w lekceważenie i chęć ku sobie.



Król egipski Fuad.

Co nas po pracy rozrywka?

Teatr Miejski: „Ostatnia zabawa”
Teatr Kameralny: — Przedstawienie zawieszono.
Teatr Letni: „Kwadratura Koła”
Popularny: „30 lat życia szlachetnego”
Apollo: — Broadway — Dzień gwiazd.

Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Bajka: — Wschód i Zachód.
Casino: — Niebieska myszka.
Czary: — Zagłada Rosji.

Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Corso: — Cień Sherioka Holmesa.
Pierwszy seans 4-ta, ostatni 9-ta.
Capitol: — Noc miłosna szlachetnego.
Grand-Kino: — Zabiteś.
Luna: — Tancerka bogów.
Ludowy: — Do czego testuj bilet?

Pocz. seansów o godz. 5 i 8 po poł.
Miejska Galeria Sztuki: — Wystawa zbiorowych prac.
Oświatowy: — Niepotrzebny wiek.

Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Mimoza: — Co kocha kobieta? — Dzień gwiazd.
Odeon: — Dziewczyny raj.
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Palace: — Wiosna miłości.
Resursa: — Na stokach cytatów.
Splendid: Spowiedź przed sądem.
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15.Spółdzielnia: — Serce nie śpi.
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15.Wodewil: — Niewolnica miłości.
Początek seansów o godzinie 4.30.
Zacheta: — Zahia — córka Srebrnej.

Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Mimoza: — Co kocha kobieta? — Dzień gwiazd.
Odeon: — Dziewczyny raj.
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Palace: — Wiosna miłości.
Resursa: — Na stokach cytatów.
Splendid: Spowiedź przed sądem.
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15.Spółdzielnia: — Serce nie śpi.
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15.Wodewil: — Niewolnica miłości.
Początek seansów o godzinie 4.30.
Zacheta: — Zahia — córka Srebrnej.

Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Mimoza: — Co kocha kobieta? — Dzień gwiazd.
Odeon: — Dziewczyny raj.
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Palace: — Wiosna miłości.
Resursa: — Na stokach cytatów.
Splendid: Spowiedź przed sądem.
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15.Spółdzielnia: — Serce nie śpi.
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15.Wodewil: — Niewolnica miłości.
Początek seansów o godzinie 4.30.
Zacheta: — Zahia — córka Srebrnej.

Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Mimoza: — Co kocha kobieta? — Dzień gwiazd.
Odeon: — Dziewczyny raj.
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Palace: — Wiosna miłości.
Resursa: — Na stokach cytatów.
Splendid: Spowiedź przed sądem.
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15.Spółdzielnia: — Serce nie śpi.
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15.Wodewil: — Niewolnica miłości.
Początek seansów o godzinie 4.30.
Zacheta: — Zahia — córka Srebrnej.

Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Mimoza: — Co kocha kobieta? — Dzień gwiazd.
Odeon: — Dziewczyny raj.
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Palace: — Wiosna miłości.
Resursa: — Na stokach cytatów.
Splendid: Spowiedź przed sądem.
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15.Spółdzielnia: — Serce nie śpi.
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15.Wodewil: — Niewolnica miłości.
Początek seansów o godzinie 4.30.
Zacheta: — Zahia — córka Srebrnej.

Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Mimoza: — Co kocha kobieta? — Dzień gwiazd.
Odeon: — Dziewczyny raj.
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Palace: — Wiosna miłości.
Resursa: — Na stokach cytatów.
Splendid: Spowiedź przed sądem.
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15.Spółdzielnia: — Serce nie śpi.
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15.Wodewil: — Niewolnica miłości.
Początek seansów o godzinie 4.30.
Zacheta: — Zahia — córka Srebrnej.

Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Mimoza: — Co kocha kobieta? — Dzień gwiazd.
Odeon: — Dziewczyny raj.
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Palace: — Wiosna miłości.
Resursa: — Na stokach cytatów.
Splendid: Spowiedź przed sądem.
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15.Spółdzielnia: — Serce nie śpi.
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15.Wodewil: — Niewolnica miłości.
Początek seansów o godzinie 4.30.
Zacheta: — Zahia — córka Srebrnej.

Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Mimoza: — Co kocha kobieta? — Dzień gwiazd.
Odeon: — Dziewczyny raj.
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Palace: — Wiosna miłości.
Resursa: — Na stokach cytatów.
Splendid: Spowiedź przed sądem.
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15.Spółdzielnia: — Serce nie śpi.
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15.Wodewil: — Niewolnica miłości.
Początek seansów o godzinie 4.30.
Zacheta: — Zahia — córka Srebrnej.

Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Mimoza: — Co kocha kobieta? — Dzień gwiazd.
Odeon: — Dziewczyny raj.
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Palace: — Wiosna miłości.
Resursa: — Na stokach cytatów.
Splendid: Spowiedź przed sądem.
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15.Spółdzielnia: — Serce nie śpi.
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15.Wodewil: — Niewolnica miłości.
Początek seansów o godzinie 4.30.
Zacheta: — Zahia — córka Srebrnej.

Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Mimoza: — Co kocha kobieta? — Dzień gwiazd.
Odeon: — Dziewczyny raj.
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Palace: — Wiosna miłości.
Resursa: — Na stokach cytatów.
Splendid: Spowiedź przed sądem.
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15.Spółdzielnia: — Serce nie śpi.
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15.Wodewil: — Niewolnica miłości.
Początek seansów o godzinie 4.30.
Zacheta: — Zahia — córka Srebrnej.

Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Mimoza: — Co kocha kobieta? — Dzień gwiazd.
Odeon: — Dziewczyny raj.
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10.
Palace: — Wiosna miłości.
Resursa: — Na stokach cytatów.
Splendid: Spowiedź przed sądem.
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15.Spółdzielnia: — Serce nie śpi.
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15.Wodewil: — Niewolnica miłości.
Początek seansów o godzinie 4.30.
Zacheta: — Zahia — córka Srebrnej.

Pani i jej suknie.



- 1) Suknia przedpołudniowa: białej krepdeszyn przybrana czarna jedwabna lamówką.
- 2) Suknia spacerowa, z deniowej krepdeszyn, spodniczka i rękawy kloszowe, wykończona ciemną wską wstążką.
- 3) Jedwabna suknia dla młod-



- 5) Jedwabna suknia z dwu połączonych kolorów, spodniczka kloszowa i luźno od ramion spadającym żabotem.
- 6) Kostjum na chłodne letnie dni, z wysoko zapiętym kołnierzem, podszywka żakietu z tego samego materiału co i bluzka.
- 7) Bluzka z jasnego jedwa-



- 8) Elegancka suknia spacerowa z deseniowego szwifonu i dopinanym marszczonym kołnierzem, spiętym na przodzie broszką. Lewy bok sukni przybrany kloszowymi falbankami.
- 9) Suknia dla młodej pa-
- 10) Elegancka suknia z kolorowego crepe-satine, kołnierz i mankiety przybrane koronką, bok sukni spięty dwiema falbankami w kłosze.